

Polska „światowym mistrzem” pod względem liczby czasowych migrantów

26 września 2019

Według raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju do Polski w 2017 roku przyjechało ponad 1,1 mln czasowych migrantów zarobkowych, co stanowi największy wynik wśród krajów OECD.

Z raportu wynika, iż w 2017 roku tymczasowa migracja zarobkowa do państw OECD (Organisation for Economic Co-operation and Development – red.) osiągnęła 4,9 mln osób, co jest o pół miliona więcej, niż w 2016 roku. To jest najwyższa liczba od początku rejestrowania tych danych przez OECD.

Znaczny wzrost czasowej migracji zarobkowej jest oznaką dynamiki na rynkach pracy OECD, ale także ich integracji... Tymczasowi migranci wnoszą umiejętności i kompetencje potrzebne pracodawcom – oświadczył sekretarz generalny OECD Angel Gurría, komentując nowe dane dotyczące migrantów tymczasowych.

W raporcie odnotowano również wzrost migracji stałej do krajów OECD w 2018 roku do 5,3 mln osób, co oznacza przyrost o 2 proc. w porównaniu do roku 2017. Z kolei, liczba wniosków o azyl drastycznie się zmniejszyła do 1,09 mln – o 34 proc. mniej, niż w roku 2016.

Zgodnie z raportem OECD, Polska w 2017 roku przyjęła ponad 1,1 mln tymczasowych migrantów zarobkowych, co stanowi największy wynik wśród państw członkowskich OECD. Różnica z drugim najpopularniejszym kierunkiem migracji zarobkowej – Stanami Zjednoczonymi – wyniosła aż 400 tys. osób. Ponadto, według danych OECD, napływ migrantów zarobkowych do Polski w 2017 wzrósł o 32 proc. w porównaniu do poprzedniego roku.

Ekspert wskazuje, że liczba migrantów zarobkowych w Polsce będzie nadal rosła w 2019 roku. Według danych polskiego resortu pracy, do kwietnia b.r. zarejestrowano ponad 570 tys. oświadczeń, co oznacza wzrost o 23 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w 2018 roku.

Jak poinformował w wywiadzie dla Gazety Prawnej dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami na Uniwersytecie Warszawskim dr hab. Paweł Kaczmarczyk, „w roku 2019 możemy mieć rekordową liczbę cudzoziemców pracujących w Polsce, choć tempo wzrostu nie będzie tak szybkie, jak w latach 2015–2016”.

Źródło: pl.SputnikNews.com